



Paderewski Ignacy Jan (1860–1941)

Paderewski to jedyny polski kompozytor, który zrobił tak zawrotną międzynarodową karierę za życia i którego znaczenie było tak istotne nie tylko w obszarze sztuki

W majątku Kuryłówka (dziś to ukraińska wioska Kurilivka niedaleko Winnicy i Żytomierza), 6 listopada 1860 roku urodził się Ignacy, syn zarządcy tamtejszych dóbr Jana Paderewskiego i Polikseny z Nowickich. Kilka miesięcy po narodzinach syna pani Paderewska zmarła. Ojciec przeniósł się do Żytomierza, a syna powierzył dalszej rodzinie. Trudno ocenić, czy to z jego polecenia, czy z inicjatywy opiekunów, czy dzięki własnym dążeniom mały Paderewski jako trzynastolatek zaczął naukę w

Warszawie, w Instytucie Muzycznym. Pięć lat spędził tam na nauce gry na [fortepianie](#), potem sam był nauczycielem gry na tym instrumencie, choć pragnął być kompozytorem. Zarabiał jako pianista i akompaniator, po paru latach udało mu się wyjechać na dwa półroczne pobyty do Berlina (1882 i 1884), gdzie studiował kompozycję. Pomiędzy tymi wyjazdami odwiedzał Zakopane, poznawał muzykę góralską i zawierał znajomości — istotne, jak się okazało, dla jego późniejszej kariery. Zakopane odkrywane było dopiero przez krakowską i warszawską bohemę, żyło talentami Stanisława Witkiewicza, Tytusa Chałubińskiego, Henryka Sienkiewicza czy Heleny Modrzejewskiej. To właśnie ta aktorka, która podbiła świat, umożliwiła Paderewskiemu wyjazd na kursy do Wiednia, do legendarnego pianisty i pedagoga Teodora Leszetyckiego.

Od Wiednia rozpoczęła się wielka sława Paderewskiego. Po raz pierwszy jako koncertujący pianista dał się zauważyć w roku 1887. Rok później dał serię koncertów w Paryżu, szybko przysłyły występy w Londynie, kariera zaczęła nabierać tempa, najpierw w Europie, a niedługo potem także poza jej granicami (pierwsze tournée po USA to lata 1891-1892). Ignacy Jan Paderewski był wielką gwiazdą. Był Johnem Lennonem i Mickiem Jaggerem swoich czasów. Mówiono o nim „czarodziej klawiatury”, „król pianistów”, „największy mistrz”. Talent, ciężka praca, ale i urok osobisty, nieprzeciętna uroda oraz swoboda w relacjach z ludźmi — to wszystko sprzyjało mu w budowaniu zawodowej ścieżki. Kobiety mdlały na koncertach, znano go w Europie, Ameryce, w Australii. W samych Stanach Zjednoczonych Paderewski odbył w sumie 19 tras koncertowych. Inni artyści poświęcali mu swoje utwory, powstała piosenka... Paderewski ma swoją gwiazdę w Alei Sław w Hollywood, poczta amerykańska wyemitowała poświęcony mu znaczek.

Ale nie tylko talent pianistyczny przysporzył mu sławy. Po wyjeździe do Francji Paderewski nawiązał kontakty z Romanem Dmowskim i Józefem Piłsudskim, stając się niebawem ważną postacią w świecie polityki. Podczas I wojny światowej agitował na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości, dawał koncerty charytatywne, a w 1917 roku udało mu się namówić prezydenta USA, Thomasa W. Wilsona, do ujęcia sprawy polskiej w jednym ze słynnych Czternastu Punktów (dokładnie w trzynastym). Pod koniec 1918 roku przyjechał do Gdańska, skąd udał się do Poznania. Jego entuzjastyczne powitanie w stolicy Wielkopolski (przemówienia z balkonu Hotelu Europejskiego słuchał wielotysięczny tłum) stało się impulsem do wybuchu powstania, jedynego w historii Polski zakończonego powodzeniem. Z Poznania Paderewski pojechał do Warszawy, gdzie mediował między Piłsudskim a obozem Romana Dmowskiego. Z rąk Piłsudskiego przyjął tam funkcję premiera i ministra spraw zagranicznych, by niedługo potem wraz z Dmowskim podpisać w Wersalu traktat pokojowy kończący pierwszą wojnę światową.

Ignacy Paderewski, koncert w USA w 1937 roku — fragment filmu Moonlight Sonata, w którym kompozytor zagrał główną rolę

W latach 20. XX wieku Paderewski wycofał się jednak z polityki i wrócił do aktywnego koncertowania. Okres artystycznej passy trwał prawie piętnaście lat, Paderewski wystąpił też wtedy w filmie *Sonata księżycowa* (skądinąd nieudany). Tuż przed wybuchem II wojny światowej znów zwrócił się w stronę polityki, powołał partię polityczną, a w roku 1940, przebywając w Stanach Zjednoczonych, organizował pomoc dla rodaków w okupowanej Polsce. Pełnił funkcję nieformalnego ambasadora, organizował spotkania polskich dyplomatów na emigracji z prezydentem USA i do końca swych dni zabierał głos w publicznych wystąpieniach, przemawiając w obronie wolności Polski. Umarł 29 czerwca 1941 roku w swojej posiadłości w Ameryce; pochowano go w Waszyngtonie, a część prochów przewieziono do Warszawy i złożono na katedrze św. Jana.

Paderewski to jedyny polski kompozytor, który zrobił tak zawrotną międzynarodową karierę za życia i którego znaczenie było tak istotne nie tylko w obszarze sztuki. Można powiedzieć, że złączył w sobie emocje, które wzbudzał swymi występami [Chopin](#), powagę i szerokie horyzonty myślowe, jakimi odznaczał się [Szymanowski](#), reagowanie na aktualne wydarzenia, jak [Krzysztof Penderecki](#), i wzbogacił to wszystko zmysłem dyplomatycznym, nie tak powszechnym wśród ludzi sztuki. Ignacy Jan Paderewski był prawdziwym światowcem. Jako kompozytor może radził sobie najgłabiej (choć najmocniej pragnął nim być), ale i tak odniósł na tej niwie sukcesy, przykładem sukces jego jedynej *Symfonii b-moll „Polonia”* czy jedynej *oper* *Manru*, która jako pierwsza polska opera została wystawiona w Metropolitan Opera w Nowym Jorku (1902), a dziś należy do polskiego kanonu operowego, choć może nie tak często wykonywana, jak opery Moniuszki.

dr Agnieszka Topolska